

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie **D. S., P. M. i R. P.**

oskarżonych z art. 212 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 maja 2025 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Gliwicach

zawartego w postanowieniu z dnia 24 marca 2025 r., sygn. akt IX K 218/25

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

**p o s t a n o w i ł:**

**nie uwzględnić wniosku.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 marca 2025 r., sygn. akt IX K 218/25, Sąd Rejonowy w Gliwicach wystąpił na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy D. S., P. M. i R. P., oskarżonych przez oskarżyciela prywatnego D. S. o popełnienie czynu z art. 212 § 1 k.k. Uzasadniając wystąpienie wskazał, że „oskarżyciel prywatny podniósł, iż utrzymuje kontakty prywatne z pracownikami sądu, z którymi prowadzi rozmowy na temat rzekomych relacji towarzyskich funkcjonariuszy policji z orzecznikami i pracownikami Sądu Rejonowego w Gliwicach”. Okoliczność ta może wywołać u

postronnego, obiektywnego obserwatora wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy. Tym bardziej, że oskarżyciel prywatny prowadzi redakcję „[...]”, gdzie publikuje przebieg swoich wizyt w instytucjach państwowych, a informacje te trafiają do szerokiego grona odbiorców.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jak słusznie zauważył sąd występujący z inicjatywą, przepis art. 37 k.p.k. statuuje odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i jako wyjątek od zasady winien być interpretowany restrykcyjnie. Instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, która ma chronić wymiar sprawiedliwości przed wpływem na swobodę orzekania i posądzenie o brak obiektywizmu, w razie zbyt pochopnego stosowania może bowiem doprowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego, tj. osłabienia poczucia zaufania społeczeństwa do bezstronności sądów i ich niezależności od innych władz. Autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw (postanowienie SN z dnia 25 września 2020 r., V KO 99/20).

Jak słusznie zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest uzasadnione wyłącznie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2008 r., IV KO 77/08; postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11). Tego rodzaju wątpliwości nie mogą natomiast opierać się jedynie na gołosłownych deklaracjach i ocenach uczestników postępowania (zob. postanowienie SN z dnia 27 października 2006 r., IV KO 47/06). Sąd właściwy do rozpoznania sprawy winien więc krytycznie podejść do okoliczności podnoszonych przez osoby zainteresowane wynikiem

procesu, które miałyby przemawiać za zastosowaniem instytucji *forum extraordinatum*. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w Gliwicach bezrefleksyjnie powielił nie znajdujące żadnego potwierdzenia w aktach sprawy twierdzenia oskarżyciela prywatnego, iż z jego rozmów z pracownikami tego sądu, z którymi zna się prywatnie wynika, że oskarżeni będący funkcjonariuszami Policji w jednostkach gliwickich również utrzymują kontakty zawodowe i towarzyskie z pracownikami i sędziami Sądu Rejonowego w Gliwicach. Budowanie na tej tezie przypuszczenia, że w odbiorze społecznym żaden z sędziów tego sądu nie będzie w stanie zachować bezstronności przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, nie ma nic wspólnego z realizacją wymogu rzetelnego przedstawienia przesłanek wystąpienia określonych w art. 37 § 1 k.p.k. Tym bardziej, że możliwość zastosowania wskazanego przepisu aktualizuje się dopiero wówczas, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. Zatem wszelkie wątpliwości co do bezstronności określonego sędziego w pierwszej kolejności rozstrzygać należy w trybie art. 41 k.p.k.

Na zakończenie podkreślić należy, że jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu” (postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono zatem jak w sentencji postanowienia.

[PŁ]

[a.ł]

